

WIESŁAW PAWLAK (Lublin)  
orcid: 0000-0002-7349-5644

## O KIELICHU MIŁOŚCI ŚW. JANA APOSTOŁA, CZYLI O NIECO INNEJ I ZAPOMNIANEJ TRADYCJI ŚWIĘTOJAŃSKIEJ

### ABSTRACT

#### ON ST JOHN THE APOSTLE'S CHALICE OF LOVE: A SOMEWHAT DIFFERENT AND FORGOTTEN JOHANNINE TRADITION

The paper presents the history of one of the forms of the worship of Saint John the Apostle and Evangelist: blessing and administering wine to the congregation on the day of liturgical remembrance of that saint (27 December). Based on historical sources, particularly liturgical books, it can be said that the custom had reached Poland from German-speaking countries in the 15<sup>th</sup> century, became widespread in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> centuries and is also occasionally practiced nowadays. Though source documents mention evidence of the popularity of that ceremony in the past centuries, literary and paraliterary evidence is sparse. It includes the carol *Mesyjasz przyszedł na świat prawdziwy* from the late 16<sup>th</sup> or 17<sup>th</sup> century and a sermon by Walerian Gutowski from the collection *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne* (Cracow 1675), which are presented in more detail. In the opinion of the author of this paper, the analysis of the relatively sparse and scattered sources on blessing the wine for the celebration of Saint John the Apostle and Evangelist proves there is a need for further more extensive research on the worship and presence of that saint in the culture of former (pre-partition) Poland.

**Keywords:** Christianity, saints, blessed, worship of saints, Saint John the Apostle and Evangelist, cultural history, literary history, 15<sup>th</sup>-18<sup>th</sup> century Polish literature, religious literature, sermons, Walerian Gutowski

**Słowa kluczowe:** chrześcijaństwo, święci i błogosławieni, kult świętych, Jan Ewangelista (święty), historia kultury, historia literatury, literatura polska – XV–XVIII wiek, literatura religijna, kazania, Walerian Gutowski

Niewielu jest chrześcijańskich świętych, których kult i obecność w szeroko rozumianej kulturze dawnej (przedrozbiorowej) Polski stały się przedmiotem mniej lub bardziej wyczerpujących opracowań. Do wyjątków należą święci i błogosławieni związani (z racji pochodzenia lub w inny sposób) z Polską,

tacy jak jej główni patronowie – Wojciech, Stanisław – oraz inni, na przykład Jacek Odrowąż, Jadwiga Śląska, Czesław, Jan z Kęt, którym poświęcono niemałą już liczbę studiów. Dzięki nim znamy ich życie i działalność, a także różne przejawy kultu oraz obecności w piśmiennictwie i sztuce sakralnej epok dawnych<sup>1</sup>. Znamienne, że trudno wskazać analogiczne prace na temat świętych niezwiązanych bezpośrednio z Polską, za to o wiele ważniejszych – jeśli można się tak wyrazić – z punktu widzenia chrześcijaństwa w ogóle. W pierwszej kolejności mam tu na myśli dwunastu apostołów z Piotrem na czele, uznawanych za swoisty fundament założonej przez Chrystusa wspólnoty wiernych, już w pismach Nowego Testamentu określanej greckim terminem ἐκκλησία (łac. *ecclesia*)<sup>2</sup>. Mimo trudnej do przecenienia roli w dziejach pierwotnego Kościoła, wyjątkowej pozycji pośród wszystkich świętych<sup>3</sup>, dobrze udokumentowanego kultu liturgicznego, a w niektórych przypadkach – swoistej popularności w przekazach ludowych<sup>4</sup>, brakuje

<sup>1</sup> Np. *Święty Wojciech 997–1947*, [red. Z. Bernacki et al.], Gniezno 1947; *Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej. Antologia tekstów*, wybór i oprac. G. Labuda, Warszawa 1997; W. Danielski, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydencickich ksiąg liturgicznych*, oprac. i wstęp J.J. Kopec, Lublin 1997; G. Labuda, *Święty Wojciech biskup-męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004; idem, *Święty Stanisław – biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji*, Poznań 2000; idem, *Święty Wojciech i święty Stanisław, patroni Polski, w kulturze politycznej narodu*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Mojsiewiczowi dla uczczenia siedemdziesiątej piątej rocznicy urodzin*, red. M. Kosman, Poznań 2001, s. 17–47; M. Plezia, *Dookoła sprawy świętego Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Kraków 2003; studia w poświęconym św. Stanisławowi tomie „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11: H. Kowalewicz, *Zabytki średniowiecznej liryki liturgicznej o św. Stanisławie*, s. 221–248; T. Ulewicz, *Św. Stanisław ze Szczepanowa w kulturze umysłowo-literackiej dawnej Polski*, s. 461–498; D. Turkowska, *Święty Stanisław w poezji polsko-łacińskiej doby średniowiecza i renesansu*, s. 499–512; Z. Świechowski, *Ikonografia św. Stanisława we wczesnej rzeźbie monumentalnej*, s. 539–550; W. Schenk, *Liturgiczny kult św. Stanisława Biskupa w Polsce*, s. 587–601; J. Związek, *Św. Stanisław Szczepanowski w polskim kaznodziejstwie do końca XVIII wieku*, s. 615–638; *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008; *Księga Jadwiżyńska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”*, Wrocław – Trzebnica, 21–23 września 1993 roku, red. M. Kaczmarek, M.L. Wójcik, Wrocław 1995; W. Kucharski, „*Beatus Ceslaus natione Polonus*”. *Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012; R.M. Zawadzki, *Staropolski konterfekt świętego Jana z Kęt*, Kraków 2002.

<sup>2</sup> R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, s. 183–184.

<sup>3</sup> Zgodnie z kapitalną uwagą Szymona Starowolskiego: „Lecz jako w niebie nie wszystkie gwiazdy są jednakie, ale jedne *primae magnitudinis*, drugie *secundae magnitudinis aut tertiae*, jako matematycy uczą, tak też i tu w Kościele Pańskim nie wszyscy święci jednakiej są godności i jednakich zasług, ale jedni mniejszy są, a drudzy większy, i jeszcze trzeci największy, a wszyscy jednak w jednym Kościele tryumfującym królują, jako też w wojującym wszyscy około zbawienia ludzkiego chodzą” (*Świątelnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystością święt całego roku* [...], Kraków 1645, s. 567).

<sup>4</sup> A. Bielak, *Komizm postaci świętego Piotra w przekazach ludowych*, [w:] *Słowiańskie barwy śmiechu*, red. A. Spagińska-Pruszek, N. Wyszogrodzka-Liberadzka, Gdańsk 2010, s. 126–131; eadem, *Stereotyp świętego Piotra w polskiej kulturze ludowej*, [w:] *Stereotypy –*

opracowań przybliżających ich obecność w kulturze dawnej (i nie tylko) Polski.

To swoiste milczenie historiografii<sup>5</sup> na ten temat może wydać się jeszcze bardziej uderzające, jeśli zostanie skonfrontowane na przykład z widocznym zainteresowaniem postacią św. Marii Magdaleny z jednej strony i św. Jana Chrzciciela z drugiej. W przypadku tej pierwszej można wręcz mówić o wysypie poświęconych jej publikacji, co oczywiście ma związek z szerszym zjawiskiem, jakim są badania nad kobietami i kobiecością<sup>6</sup>. W przypadku tego drugiego dysponujemy znakomitą monografią Romana Mazurkiewicza na temat różnych form kultu i literackich przedstawień św. Jana Chrzciciela w dobie staropolskiej<sup>7</sup>. Mimo trzydziestu lat, jakie minęły od publikacji, pozostaje ona podstawowym kompendium wiedzy o dawnej tradycji świętojańskiej, niezastąpionym w dalszych badaniach nad nią<sup>8</sup>. Wartość tej pracy – jeśli wolno pokusić się o tego rodzaju refleksję – wykracza jednak poza jej obszar tematyczny. Z uwagi na zastosowaną metodologię<sup>9</sup> może ona stanowić nadal – jak sądzę – cenne źródło inspiracji, a nawet wzór dla analogicznych prac i studiów poświęconych innym świętym, wskazując ich możliwy przedmiot<sup>10</sup> i (definiowany z perspektywy historii idei) cel<sup>11</sup>.

---

walka z wiatrakami?, red. A. Bujnowska, J. Szadura, Lublin 2011, s. 233–242; P. Grochowski, *Św. Piotr*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=176> [dostęp: 15.01.2024].

<sup>5</sup> Rozumianej szeroko, to znaczy w sposób uwzględniający prace z zakresu historii Kościoła, literatury, sztuki itp.

<sup>6</sup> Zob. np. R. Burnet, *Maria Magdalena. Od skruszonej grzeszniczki do oblubienicy Jezusa*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2005; E. Krawiecka, *Staropolskie portrety św. Marii Magdaleny*, Poznań 2006; M. Kuran, *Św. Maria Magdalena w prozie XVIII wieku*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska, M. Bauer, Łódź 2011, s. 437–444; *Św. Maria Magdalena w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna*, red. J. Jeziernski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński, Olsztyn 2015; M. Golan, *Przestrzenie ziemskich rozkoszy oraz pokuty św. Marii Magdaleny w hagiografii i homiletyce dawnej Polski*, „Meluzyna” 2017, t. 4, nr 2 (7), s. 44–61.

<sup>7</sup> R. Mazurkiewicz, *Tradycja świętojańska w literaturze staropolskiej*, Kraków 1993.

<sup>8</sup> Zob. np. A. Karpacz, *An Ideal Image of the Past. The Iconography of Saint John the Baptist in Early Modern Coats of Arms in Lesser Poland*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2016, nr 1, s. 121–144.

<sup>9</sup> Nieprzypadkowo zapewne recenzent (J. Goliński) tej oraz kolejnej książki R. Mazurkiewicza (*Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 1994) podkreślał, że są to prace nie tylko „bez wątpienia pionierskie, omawiają bowiem w sposób systematyczny zagadnienia, które wcześniej tylko sporadycznie i okazjonalnie zaprzętały uwagę badaczy”, ale także „precyzyjne metodologicznie, skonstruowane jako syntezy” („Pamiętnik Literacki” 1996, t. 87, z. 2, s. 193).

<sup>10</sup> „Całokształt chrześcijańskiego dziedzictwa teologii, liturgii, literatury, ikonografii, dewocji itp., związanego tematycznie czy funkcjonalnie z postacią, misją i chwałą” danego świętego, „dziedzictwa ukształtowanego praktycznie w epoce Ojców Kościoła, a żywotnego (w sensie reprodukcji lub transformacji) w późniejszych stuleciach, w tym również w literaturze staropolskiej”, zob. R. Mazurkiewicz, *Tradycja świętojańska...*, s. 6.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 7: „rekonstrukcja wszystkich, również tych najniższych poziomów świadomości religijnej społeczeństwa” oraz „stereotypów intelektualnych i wyobrażeń epoki”.

Zaproponowany przez Romana Mazurkiewicza program i model badań nad różnymi formami obecności świętych w kulturze (zwłaszcza w piśmiennictwie) epok dawnych jest bardzo ambitny i możliwy do realizacji raczej w pracach przekrojowych o profilu monograficznym niż w szczegółowych, utrzymanych w poetyce przyczynku lub studium przypadku. Mimo to, zainspirowany przez krakowskiego uczonego, chciałbym tu przypomnieć tylko jeden epizod z dziejów kultu świętego, który w przeciwieństwie do swego starszego imiennika, to znaczy Jana Chrzciciela, nie doczekał się do tej pory zbyt wielu cząstkowych ani tym bardziej monograficznych opracowań, dokumentujących i opisujących jego obecność w kulturze Polski przedrozbiorowej<sup>12</sup>.

Jan Apostoł i Ewangelista, bo o nim mowa, z pewnością nie jest tylko jednym z wielu świętych i błogosławionych i to nie tylko z racji tytułów już wymienionych przy jego imieniu<sup>13</sup>. Również jako autor uznanych za natchnione trzech listów oraz księgi Apokalipsy<sup>14</sup>, a także najmłodszy i umiłowany uczeń Chrystusa, który jako jedyny towarzyszył mu aż do śmierci, a po wniebowstąpieniu zaopiekował się jego matką, od początków chrześcijaństwa otoczony był wyjątkową czcią<sup>15</sup>. Świadectwem tego są poświęcone mu świątynie, by wspomnieć tylko nieistniejącą bazylikę w Efezie oraz rzymskie bazyliki na Lateranie i przed Bramą Łacińską (Sancti Ioannis ante Portam Latinam), oraz kult liturgiczny, poświęcony już w IV w. Obchodzone w okresie Bożego Narodzenia (na Zachodzie co najmniej od V w. w dniu 27 XII) święto Jana Apostoła i Ewangelisty przypominało o szczególnie bliskiej więzi łączącej Jezusa i młodszego z dwóch synów Zebedeusza. Dodajmy, że co najmniej od VIII w. aż do 1960 r. w Kościele łacińskim obchodzono 6 maja jeszcze jedno święto, upamiętniające legendarne męczeństwo św. Jana we wrzącym oleju. W średniowieczu wprowadzono także zwyczaj czytania na końcu każdej mszy prologu Ewangelii św. Jana, co usankcjonował papież Pius V w 1570 r. w konstytucji apostołskiej *Quo primum*, promulgującej obowiązujący w całym Kościele *Mszal rzymski*.

Na obecnych ziemiach polskich, oprócz wspomnianych już form kultu liturgicznego, świadectwem dawnego nabożeństwa do św. Jana Apostoła są

<sup>12</sup> Wyjątek stanowią artykuły: J. Drozd, *Czwarty ewangelista w świetle legendy i sztuki*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1951, t. 4, nr 5–6, s. 417–431; J. Będkowska, *Matka Bolesna i św. Jan Ewangelista – średniowieczne figury z domniemanej grupy Ukrzyżowania z belki tęczowej w kościele Świętych Janów w Toruniu*, „Rocznik Toruński” 2010, t. 37, s. 37–67; M. Godawa, *Postać św. Jana Apostoła i Ewangelisty na gruncie polskiej duchowości potrydenckiej*, „Polonia Sacra” 2008, t. 12, nr 24, s. 131–155.

<sup>13</sup> Podstawowe informacje zob. R. Knapiński, *Jan Apostoł Ewangelista*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus et al., Lublin 1997, szp. 752–759.

<sup>14</sup> Zgodnie z dawną tradycją; pomijam tu trwające cały czas dyskusje na temat autorstwa tzw. pism Janowych jako nieistotne dla niniejszych rozważań.

<sup>15</sup> C. Fouard, *Św. Jan Ewangelista i koniec czasów apostołskich*, oprac. M. Biernacki, Warszawa – Kraków 1910.

zabytki poezji religijnej w postaci kilku poświęconych mu sekwencji<sup>16</sup> oraz kościoły pod jego wezwaniem (zwłaszcza na terenach dawnego państwa krzyżackiego). Z liturgicznym wspomnieniem św. Jana związane są także przeznaczone na ten dzień kazania, znane już ze średniowiecznych kolekcji *de tempore et de sanctis* Peregryna z Opolą, Mikołaja Pszczółki z Błonia, Piotra z Miłostawia oraz z tzw. *Kazań gnieźnieńskich*<sup>17</sup>, a także z licznych późniejszych zbiorów tego rodzaju<sup>18</sup>. Wiadomości o świętym upowszechniały również dzieła hagiograficzne z *Żywotami świętych* Piotra Skargi na czele<sup>19</sup>, choć znamienne, że bibliografie nie odnotowują żadnego autonomicznego opracowania biografii św. Jana<sup>20</sup>.

Staranna kwerenda ujawniłaby zapewne więcej tego rodzaju źródeł, choć już wymienione wyżej stanowią materiał wystarczający do dalszych studiów. Trudno go jednak uznać za wyjątkowo bogaty, chociażby w porównaniu z tym, który zgromadził i poddał analizie Roman Mazurkiewicz we wspomnianej już monografii poświęconej Janowi Chrzcicielowi<sup>21</sup>. Na obecnym etapie badań nie sposób też odpowiedzieć na pytanie o faktyczny zasięg i intensywność kultu

<sup>16</sup> Głównie pochodzenia obcego. Rodzimą genezę ma być może sekwencja o incipicie *Psallat chorus voce clara*, znana z licznych przekazów z XIV–XV w., zob. H. Kowalewicz, *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, „Średniowiecze. Studia o Kulturze” 1965, t. 2, s. 189.

<sup>17</sup> Peregryn z Opolą, *Kazania „de tempore” i „de sanctis”*, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wolny, Kraków – Opole 2001, s. 360–364; [Mikołaj z Błonia], *Sermones venerabilis magistri Nicolai de Blony decretoru[m] doctoris* [...], drukarnia Georga Husnera, Strasburg 1494–1495, k. c<sub>2</sub>-c<sub>3</sub> (*De sancto Johanne evangelista sermo XI*); K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. „Sermones dominicales et festuales” z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce 2007, s. 429 (pomijam tu skomplikowaną kwestię autorstwa zbioru); *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953, s. 28–42.

<sup>18</sup> Np. S. Starowski, *op. cit.*, s. 126–142.

<sup>19</sup> P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, Kraków 1605, s. 1088–1091; zob. także A.S. Radziwiłł, *Żywoty świętych z naukami doktorów kościelnych* [...], Kraków 1653, s. 933–934. Na uwagę zasługuje również stosunkowo obszerny, wierszowany *Żywot świętego Jana Apostoła i Ewangelisty* w rękopisie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 1138/I, *Nowe niebo duchowne słońcem, miesiącem i wielu różnemi świętymi gwiazdami jasnie oświecone, a nabożnym wierszopiskim piórem do uznania i uważania pobożnego dowcipnym oczom ludzkim wyrażone, pokazane roku od sporządzenia nowego nieba na ziemi 1692*, autorstwa (zgodnie z przekonującą argumentacją Ł. Cybulskiego) Tomasza Nargielewicza, zob. Ł. Cybulski, „*Nowe niebo duchowne [...] – dzieło Tomasza Nargielewicza OP? Atrybucja autorstwa*”, „Pamiętnik Literacki” 2022, t. 113, z. 2, s. 239–260. Za zwrócenie uwagi na ten utwór dziękuję serdecznie prof. Agnieszce Czechowicz.

<sup>20</sup> Warto jednak wspomnieć swoistą antologię tekstów na temat świętego, obejmującą krótki żywot, odnoszone do niego teksty Pisma Świętego („textus Sacrae Scripturae”), wypowiedzi ojców Kościoła („elogia et testimonia s[anctorum] patrum”), moralne wykładnie miejsc Pisma Świętego („conceptus morales”), różne przykłady („exempla varia”) i *symbola* oraz konspekty kazań ku czci świętego („argumenta panegyrica”) [w:] A.K. Żeglicki, *Bibliotheca sanctorum seu pars septima bibliothecae moralis* [...], Varsaviae 1759, s. 232–251.

<sup>21</sup> Zob. R. Mazurkiewicz, *Tradycja świętojańska...*, s. 197: „Materiał źródłowy, jaki udało się zgromadzić w trakcie powstawania niniejszego studium, jest – zwłaszcza w świetle dotychczasowych opracowań – zaskakująco obfity”.

św. Jana Apostoła. Stosunkowo skromna liczba (nieco ponad 30) poświęconych mu w całej Polsce świątyń<sup>22</sup> skłania do przypuszczenia, że kult liturgiczny niekoniecznie przekładał się na swoistą popularność, o jakiej można mówić w przypadku innych świątych. Gdyby za jej miarę uznać mądrość ludu wyrażoną w formie przysłów i zwrotów przysłowiowych, to by się okazało, że św. Jan Apostoł, z zaledwie trzema znanymi przysłowiami z nim związanymi, pozostaje, mówiąc kolokwialnie, daleko w tyle nie tylko za Janem Chrzcicielem, który jest bohaterem pięćdziesięciu pięciu analogicznych wyrażen<sup>23</sup>, ale także za innymi świętymi. Oczywiście nie jest to argument rozstrzygający, ale i tego rodzaju dane powinny być uwzględnione w próbach „rekonstrukcji wszystkich, również tych najniższych poziomów świadomości religijnej społeczeństwa”<sup>24</sup>.

Jedną z nielicznych, jak sądzę, form kultu Jana Apostoła, która mogła być szczególnie atrakcyjna dla jego czcicieli, jest obecnie nieco zapomniany, ale nadal w niektórych miejscach pielęgnowany zwyczaj święcenia i podawania wiernym wina w dniu liturgicznego wspomnienia świętego<sup>25</sup>. Niegdyś był on praktykowany znacznie częściej, a świadczy o tym między innymi kolęda *Mesyjasz przyszedł na świat prawdziwy*. Według Aleksandra Brücknera pochodzi ona jeszcze z początku XVII w., kiedy powstał rękopis, w którym zapisano najstarszą znaną jej wersję, ale można ją znaleźć także w osiemnastowiecznej kantycze Chybińskiego, w zbiorze kolęd i pastorałek ks. Michała Mioduszeńskiego i w wielu późniejszych śpiewnikach i kantyczkach<sup>26</sup>. Śpiewano ją właśnie – jak

<sup>22</sup> R. Knapieński, *Jan Apostoł Ewangelista...*, szp. 754. Dla porównania na samym tylko Śląsku, i to już w okresie XI–XII w., istniało ponad 60 kościołów i kaplic pw. św. Jana Chrzciciela, zob. R. Mazurkiewicz, *Tradycja świętojańska...*, s. 25.

<sup>23</sup> *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 1, Warszawa 1969, s. 825–830.

<sup>24</sup> Zob. wyżej, przyp. 11.

<sup>25</sup> Zob. *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 8, Warszawa 1876, s. 435; R. Knapieński, *Jan Apostoł Ewangelista...*, szp. 754; A. Nowina Ujeyski, „*Liber memorabilium*” parafii w Krościenku Wyżnym, oprac. i wstęp P. Rachwał, Krosno 2010, s. 157; K. Spólny, *Służba Boża w diecezji sandomierskiej w latach 1818–1918*, „*Studia Liturgiczne*” 1990, t. 6, s. 334–335; W. Socha, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie krośnieńskim*, Krosno 1998, s. 208–209.

<sup>26</sup> A. Brückner, *Wiersze i pieśni religijne (Z powodu książki p. Bobowskiego)*, [w:] idem, *Źródła do dziejów oświaty i literatury polskiej*, „*Biblioteka Warszawska*” 1893, t. 4, s. 438–439 (tu także tekst). W późniejszych *Dziejach literatury polskiej w zarysie* (t. 1, Warszawa 1908, s. 90–91) jako czas powstania kolędy uczony podawał wiek XVI. Na siedemnastowieczną proveniencję wskazuje zdefektowany rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 9097 II, zawierający zbiór kolęd polskich i łacińskich, z urywkiem tekstu identyfikowanym jako początek tej pieśni (*Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 9001–10000. Część I: nr 9001–9500*, oprac. J. Grzybowska, Warszawa – Kraków 1977, s. 63–64). Zob. także: M. Bokszczanin, *Kantyczka Chybińskiego. Z tradycji biblijnych i literackich kolędy barokowej*, [w:] *Literatura. Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, red. M. Bokszczanin, S. Frybes, E. Jankowski, Warszawa 1968, s. 720–721; *Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane*, [zebrał M.M. Mioduszeński], Kraków 1843, s. 94–96 (cytaty za

zapewniał hrabia Stanisław Tarnowski – „zwykle w dzień św. Jana przy święceniu wina”<sup>27</sup>. Nic więc dziwnego, że motyw tego napoju został w niej mocno wyeksponowany i to w sposób, który ks. Mioduszewskiego skłonił do umieszczenia jej w zbiorze piosnek, które „w kościele śpiewane być nie powinny”<sup>28</sup>. A oto jej fragmenty:

Mesyjasz przyszedł na świat prawdziwy,  
I prorok zacny z wielkimi dziwy,  
Który przez swoje znaki  
Dał wodzie winne smaki  
W Kanie Galilejskiej. [...]

Pan Jezus, chcąc tem uszlachcić gody,  
Kazał nanosić dostatkiem wody.  
Hej, gody, gody, gody!  
Wnet będzie wino z wody  
W Kanie Galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali,  
Gdy zamiast wody wino czerpali.  
Hej, wino, wino, wino!  
Lepsze niż pierwej było  
W Kanie Galilejskiej.

Najświętsza Panna, gdy skosztowała,  
Z pełnego sobie nalać kazała:  
Hej, wina, wina, wina!  
Będę ja dziś piła  
W Kanie Galilejskiej.

Piotr z apostoły, stojąc przy dzbanie,  
Woła na Jana: pij rychło do mnie! [...]

Pił Szymon garcem do Mateusza,  
Filip konewką do Tadeusza. [...]

---

tym wydaniem); *Kantyczka, czyli dokładny zbiór pieśni kościelnych i domowych na Adwent i Boże Narodzenie*, Lwów 1859, s. 164–166; *Kantyczka, czyli zbiór pieśni kościelnych na cały rok oraz nowenna na Adwent*, Cieszyn 1866, s. 106–108.

<sup>27</sup> S. Tarnowski, *O kolędach*, [w:] idem, *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX. Rozprawy i sprawozdania*, t. 1, Kraków 1895, s. 37; zob. także M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013, s. 277.

<sup>28</sup> Podobnie M. Bobowski zaliczył tę kolędę, która „śpiewana bywa po dziś dzień po kościołach w dzień św. Jana Ewangelisty przy rozdawaniu wina”, do tych „niestosownych i mniej nabożnych pieśni”, których zakazywał synod gnieźnieński w 1602 r., zob. *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, zebrał M. Bobowski, Kraków 1893, s. 11. Gwoli sprawiedliwości wspomnieć jednak należy, że istnieje także nieco inna, bardziej „cenzuralna” wersja tej kolędy, która nawet przez ks. Mioduszewskiego została zakwalifikowana do śpiewania w kościołach. Zob. *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane* [...], zebrał M.M. Mioduszewski, Kraków 1838, s. 40–41.

Gdy Jakub mniejszy porwał garnuszek,  
Judasz Tadeusz nalał kieliszek. [...]

Według hrabiego Tarnowskiego, najzabawniejsze jest „wspomnienie i pożalowanie tych, co wtedy jeszcze apostołami nie byli”<sup>29</sup>:

Pawle z Maciejem, wam oskomina,  
Żeście nie pili takiego wina.

Całość kończy się jednak pobożną prośbą:

Przez narodzenie twój Syna  
Każ nam nalewać Panienko wina:  
Hej, wina, wina, wina!  
U tak dobrego Pana,  
W królestwie niebieskim.

Wracając do wspomnianego zwyczaju, który zainspirował anonimowego twórcę (lub twórców) tej kolędy, to należy on do kategorii tzw. sakramentaliów, takich jak święcenie owsa w dniu św. Szczepana (26 XII), gromnic w święto Oczyszczenia NMP (2 II) lub chleba, soli i wody w dniu św. Agaty (5 II). Były one niegdyś bardzo popularne i bliskie tzw. pobożności ludowej, w której zachowało się wiele elementów myślenia magicznego<sup>30</sup>. Dawały poczucie bezpośredniego kontaktu z *sacrum*, a tym samym bezpieczeństwa, także za sprawą poświęconych substancji i przedmiotów, którym przypisywano moc chronienia przed złem. Jeśli chodzi o wino św. Jana, to traktowano je podobno jako środek na ból zębów i gardła, a w powiecie olkuskim – jako antidotum na starość<sup>31</sup>. Przyczyniały się również do popularyzacji świętych, z których liturgicznym wspomnieniem powiązane były dane obrzędy, zwyczaje i sakramentalia.

Wszystko wskazuje na to, że zwyczaj święcenia wina przywędrował do nas z Niemiec, gdzie był znany co najmniej od XII w. jako tzw. *Johannisminne* lub *Die Minne Johannes des Evangelisten* (‘miłość św. Jana’, później także *Johannis-* lub *Johanneswein*, ‘wino św. Jana’). Według badaczy niemieckich wywodzi się z kultury rycerskiej i dworskiej, w której od dawna praktykowano tzw. *Abschiedstrunk* (vulg. *strzemienny* alias *rozchodniak*, ros. *nocowok*)<sup>32</sup>,

<sup>29</sup> S. Tarnowski, *op. cit.*, s. 38.

<sup>30</sup> Zob. np. T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 184–192; A. Górecki, *Próby odnowy życia religijnego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym. Wybrane aspekty*, Toruń – Łysomice 2010, s. 113.

<sup>31</sup> B. Baranowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971, s. 277; S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy z okolic Sławkowa w powiecie olkuskim*, Kraków 1887, s. 30.

<sup>32</sup> *Толковый словарь русской разговорной речи*, Вып. 3, Москва 2020, s. 306: „последняя рюмка спиртного, выпиваемая перед уходом откуда-л., на дорогу”.



to znaczy ostatni wspólny toast przy rozstaniu z osobą odjeżdżającą. Towarzyszyły temu życzenia szczęśliwej drogi, a z czasem zaczęto wierzyć, że sam napój ma cudowną moc chronienia przed niebezpieczeństwami podróży i zapewnia ponowne spotkanie pijącym. Skojarzenie tego zwyczaju ze św. Janem tłumaczy się między innymi tym, że jest on wzorem i patronem wiernej przyjaźni i miłości. W każdym razie chrystianizacja i powiązanie tego rytuału z liturgicznym kultem apostoła uchwytne jest w źródłach z końca XII w., a już z wieku XIII pochodzi formuła, wypowiedzana przez kapłana podczas podawania wiernym poświęconego wina i w niemal niezmienniej formie zachowana do czasów współczesnych: „Bibe amore St. Johannis in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti” („Pij miłość św. Jana w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”). Jednocześnie znaleziono dla tego rytu nowe uzasadnienie, kojarząc go ze znanym z tradycji apokryficznej epizodem z biografii św. Jana, który przed cesarzem Domicjanem miał bez uszczerbku dla zdrowia wypić kielich zatrutego napoju<sup>33</sup>. Stąd już tylko krok do uznania poświęconego mu wina za remedium chroniące przed trucizną i innymi szkodliwymi czynnikami, co znalazło wyraz w towarzyszących obrzędowi modlitwach. Mimo to w niemieckich księgach liturgicznych zachowały się ślady dawnego

---

Por. fragm. wiersza Andrieja Ziemszkowa, *Юрию Вузбору (дунмух): 2*, poświadczający żywotność tej tradycji (zob. <http://www.bards.ru/archives/part.php?id=39083> [dostęp: 15.01.2024]):

Вот и всё. Посошок. Нет ни гор, ни чертога.  
Только старенькой кухни неброский уют,  
Горстка пепла в стакане, рюкзак у порога.  
Самолёт в десять-тридцать.  
До встречи.  
Салют!

<sup>33</sup> Najstarszym jego źródłem są zapewne apokryficzne *Dzieje Jana w Rzymie*, powstałe między IV a VI w. Zob. *Apostołowie*, cz. 1: *Andrzej, Jan, Paweł, Piotr, Tomasz*, red. M. Starowieyski, Kraków 2017 („Apokryfy Nowego Testamentu”, t. 2), s. 343–344. Według wersji spopularyzowanej przez Jakuba de Voragine Jan miał wypić truciznę podaną przez pogańskiego kapłana Aristodemusa w Efezie, zob. *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, Wrocław 1994, s. 41. A.S. Radziwiłł (*op. cit.*, s. 933) do próby otrucia św. Jana nawiązał ogólnikowo: „truciznę, którą krzyżem naznaczył, bez szkody wypił”. „O truciznie od niego po dwakroć bez zarazy wypitej” pisał autor *Nowego nieba duchownego w Żywocie świętego Jana Apostoła i Ewanjelisty*, k. 103r–v, jako właściwego inspiratora zamachu na jego życie wskazując samego diabła, który

Gdy skoro zdrowym Jana po truciznie zoczył,  
Zaraz w postaci węża z kielicha wyskoczył  
I jak kiedyś pod krzyżem stękał Jezusowym,  
Tak i wtedy przed krzyżem uciekał Janowym.

Motyw ten znalazł wyraz w malarstwie sakralnym, gdzie zdarzają się przedstawienia św. Jana z kielichem, z którego (jako symbol trucizny) wypelza wąż lub inna gadzina (np. obrazy Friedricha Herlina z XV w. i Frei Carlosa z XVI w.).

*Abschiedstrunk*, niektóre z nich zezwalały bowiem na święcenie i podawanie wina nie tylko 27 grudnia, ale także w inne dni, właśnie przed podróżą. Aż do XX w. w niektórych regionach (np. w Bawarii) wino św. Jana podawano także nowożeńcom<sup>34</sup>.



Friedrich Herlin (ok. 1430–1500), *Święci Jan Chrzyciel i Jan Ewangelista*

<sup>34</sup> A. Franz, *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*, t. 1, Freiburg im Breisgau 1909, s. 286–326; L. Mackensen, *Johannisminne*, [w:] *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, wyd. H. Bächtold-Stäubli, t. 4, Berlin – New York 1987, szp. 745–750.

Błogosławienie wina w dniu św. Jana Apostoła nie stało się nigdy w Kościele katolickim zwyczajem powszechnym i obowiązującym. Stosowny obrzęd nie został uwzględniony ani w odnowionym *Pontyfikale rzymskim* z 1595 r., ani w *Rytuale* z 1614 r. Laurentius Beyerlinck w wydanym w 1631 r. *Magnum theatrum vitae humanae* podkreślał, że tradycja ta jest najbardziej rozpowszechniona w Niemczech i wiąże się ze wspomnianym już cudownym epizodem z życia św. Jana. Z tego powodu, jak pisał, zaczęto słusznie wierzyć, że napój pobłogosławiony i wypity na cześć świętego nie może szkodzić. Stało się to jednak również źródłem takich zwyczajów i nadużyć, jak dolewanie święconego wina do beczek wypełnionych tym napojem w celu uchronienia go przed trucizną i zepsuciem lub święcenia wina w dowolnym dniu z okazji rozstania się przyjaciół<sup>35</sup>. Interesującym świadectwem popularności wina św. Jana w krajach niemieckojęzycznych jest jedno z kazań jezuita Mathiasa Fabera z wydawanego wielokrotnie zbioru *Concionum opus tripartitum*, w którym wyjaśniał, „cur benedicatur et bibatur vinum benedictum, ut vocamus, s[ancti] Ioannis” („dlaczego błogosławimy i pijemy poświęcone wino świętego, jak je nazywamy, Jana”)<sup>36</sup>.

Trudno stwierdzić, kiedy dokładnie wino św. Jana pojawiło się na ziemiach polskich. Z pewnością znane już było w XV w., czego dowodzi *Pontificale Cracoviense* kardynała i prymasa Fryderyka Jagiellończyka z końca tego stulecia z opisem stosownego obrzędu (*De benedictione vini in amore sancti Ioannis*)<sup>37</sup>. Analogiczny opis z identycznym nagłówkiem znajduje się również w słynnym pontyfikale biskupa Erazma Ciołka z lat 1506–1518<sup>38</sup>. Obecność tego rodzaju formuł w pontyfikalach może sugerować dość rzadkie praktykowanie zwyczaju, ograniczone do nabożeństw celebrowanych przez biskupów, ale już kilkadziesiąt lat później mógł być on znany szerzej, skoro w wydanej w 1566 r. *Nauce prawego chrześcijanina* Benedykt Herbest na pytanie: „Wino czemu też święcimy w dzień ś[więtego] Jana, wiesz?”, odpowiadał: „Na pamiątkę onego, który ś[więty] Jan pił, jadowitego trunku; tak nas uczą na kazaniu”<sup>39</sup>. Jako przejaw

<sup>35</sup> L. Beyerlinck, *Magnum theatrum vitae humanae*, t. 1, Coloniae Agrippinae 1631, liber secundus, continens litteram B, s. 188: „Benedictio vini, in festo s[ancti] Ioannis Evangelistae. Usitatissimum est in Germania [...]. Nec desunt, qui inde etiam in alia vini dolia, veneficiorum avertendorum gratia, aliquid huius consecrati vini infundant. [...] Exstitit haec consuetudo ex traditione, quae fert a s[ancto] Ioanne venenum sine laesione epotum. Qua de causa maiores nostri non immerito crediderunt, potum sibi non fore noxium, quem in honorem et cum benedictione s[ancti] Ioannis sumerent. Quocirca benedictio s[ancti] Ioannis non tantum ipso festo s[ancti] Ioannis, sed quocunque tempore, cum amici a se mutuo digrediuntur, usurpari consuevit, tametsi frequenter non sine abusu”.

<sup>36</sup> *Concionum opus tripartitum pluribus in singula evangelia argumentis instructum*, t. 3, Ingolstadii 1631, s. 187–190.

<sup>37</sup> Rękopis Biblioteki Kapitulnej na Wawelu, sygn. Ms. 14, s. 306.

<sup>38</sup> Rękopis Biblioteki Książąt Czartoryskich, sygn. 1212 V, k. 233–234; *Pontyfikał Erazma Ciołka*, oprac. i wyd. S. Fedorowicz, Kraków 2019, s. 238–239.

<sup>39</sup> B. Herbest, *Nauka prawego chrześcijanina*, Kraków 1566, k. N<sub>4</sub> v.

upowszechnienia się i swoistej demokratyzacji obrzędu można interpretować uwzględnienie go w księgach liturgicznych przeznaczonych dla całego kleru. Stało się to prawdopodobnie pod koniec wieku XVI, o czym świadczy opis błogosławieństwa wina w tzw. agendzie Hieronima Powodowskiego z 1591 r.<sup>40</sup>, przeznaczonej dla wszystkich kościołów w Polsce, a czterdzieści lat później (praktycznie w niezmienionej formie) w drugiej części *Rytuału piotrkowskiego*, czyli polskiej adaptacji *Rituale Romanum*, obowiązującej z niewielkimi zmianami aż do XX w.<sup>41</sup>

Publikacja *Rytuału piotrkowskiego* oznaczała swoistą petryfikację obrzędu. W porównaniu z rytym znanym ze wspomnianych pontyfikatów jest on nieco krótszy i odznacza się prostotą. Po zwięzłym wprowadzeniu następuje krótki dialog celebransa z wiernymi, po nim zaś czytanie prologu Ewangelii św. Jana. Kolejnym punktem jest modlitwa do Boga, aby dla zasług św. Jana pobłogosławił i poświęcił kielich wina (lub innego napoju) oraz aby „tak jak święty Jan, wypiwszy z kielicha truciznę, nie doznał żadnej szkody, tak niech wszyscy, którzy z miłości do Boga i do św. Jana piją dzisiaj z tego kielicha, przez jego zasługi zostali wybawieni od zatrucia i jakichkolwiek szkód, a ofiarując swe ciało i duszę, zostali uwolnieni od wszelkiej winy”<sup>42</sup>. Po tej modlitwie następuje właściwe błogosławieństwo połączone z pokropieniem wodą święconą. Co ciekawe, *Rytuał piotrkowski* dopuszczał święcenie wina także prywatnie, poza mszą, z czytaniem perykopy ewangelicznej o weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1–12). Dodajmy, że według *Encyklopedii kościelnej* ks. Michała Nowodworskiego „część wina poświęcanego powinna być w kielichu [...] dlatego, żeby się prawdziły słowa *de calice isto bibentes*; stąd też w wielu miejscach jest zwyczaj, że się to wino podaje obecnym po mszy do skosztowania i mówi się do każdego: *Bibe amorem s. Ioannis* (pij miłość św. Jana), lubo nasz rytuał nic o tym nie mówi”<sup>43</sup>.

Trudno stwierdzić, czy zwyczaj, o którym mowa, rzeczywiście był praktykowany zawsze (czyli przy okazji każdego wspomnienia liturgicznego św. Jana) i wszędzie (to znaczy we wszystkich kościołach czy parafiach). Poza tym rozgraniczyć należy, jak się wydaje, obrzęd poświęcenia wina i poda-

<sup>40</sup> *Agenda seu ritus caeremoniarum ecclesiasticarum, ad uniformem ecclesiarum per universas provincias Regni Poloniae usum, officio Romano conformati [...], studio et opera [...]* Hieronymi Povodovii [...], Cracoviae 1591, s. 10–11.

<sup>41</sup> [*Rituale sacramentorum ac aliarum ecclesiae caeremoniarum ex decreto Synodi Provincialis Petricoviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum*]. *Altera pars ritualis, de ceremoniis ecclesiasticis, utpote de benedictionibus, processionibus et exorcismis*, Cracoviae 1634, s. 5–7.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 6: „Et sicut beatus Ioannes de calice bibens venenum illaesus omnino permansit, ita isti hodie in amore tuo et beati Ioannis de calice isto bibentes, meritis ipsius ab omni aegritudine veneni et noxiis quibusvis absolvantur et corpore ac anima se offerentes ab omni culpa liberentur”.

<sup>43</sup> *Encyklopedia kościelna...*, s. 435. Zob. także J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, t. 1, Przemyśl 1869, s. 547–548.

wania go wiernym. O ile ten pierwszy mógł być celebrowany częściej, o tyle drugi – znacznie rzadziej i to z prozaicznego powodu, to znaczy deficytu tego napoju, jego stosunkowo wysokiej ceny i praktycznej nieznamości wśród ludu<sup>44</sup>. Tym być może należy tłumaczyć znikomą liczbę literackich lub paraliterackich świadectw tej tradycji w okresie staropolskim. Poza przywołaną już kolędą *Mesyjasz przyszedł na świat prawdziwy* na obecnym etapie badań wskazać mogą jeszcze tylko jeden, ale za to interesujący – jak sądzę – tekst, z jednej strony nawiązujący do zwyczaju błogosławienia wina w dniu św. Jana Ewangelisty, z drugiej zaś – potwierdzający pośrednio przypuszczenie, że nie zawsze towarzyszyła temu jego faktyczna „degustacja”, jeśli wolno wyrazić się w ten sposób. Jest nim przeznaczone „na uroczystość Jana Świętego Apostoła i Ewangelisty Pańskiego” kazanie franciszkanina Waleriana Gutowskiego (1629–1693), zamieszczone w wydanym w 1675 r. zbiorze *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne insze kazania*<sup>45</sup>.

W przeciwieństwie do wielu innych barokowych mówców kościelnych Gutowski nie jest postacią zupełnie nieznaną. Nie bez powodu został uwzględniony w antologii „wielkich kaznodziejów Krakowa” i to jako *praedicator urbanus* – nie tylko dlatego, że miejscem jego działalności był Kraków jako „polski Rzym” (*Urbs*), a słuchaczami – jego mieszkańcy, w tym przedstawiciele elity społecznej i intelektualnej („celniejszy audytor”, jak podkreślał sam mówca), ale także dlatego, że stosownie do tych okoliczności nadał swym mowom wyszukany kształt „dyskursów duchownych”, realizując w nich retoryczny ideał *urbanitas*<sup>46</sup>, świadczącej o ogładzie towarzyskiej i zręczności

<sup>44</sup> Wskazywać na to zdaje się uwaga Oskara Kolberga (*Dzieła wszystkie*, t. 5: *Krakowskie*, cz. 1, Wrocław – Poznań 1962 [pierwodruk 1871], s. 227) w opisie obyczajów ludu krakowskiego: „W dzień ten noszono 27 grudnia do kościoła wino do poświęcenia ze dworu tylko; lud bowiem, nie pijąc tu wina, zwyczaju tego nie znał”. Zob. także K. Spólny, *op. cit.*, s. 335: „O żywotności zwyczaju i liczbie wiernych biorących udział w uroczystości św. Jana ewangelisty świadczą pośrednio wydatki na zakup wina na ten dzień, które to w porównaniu z innymi wydatkami parafialnymi były znaczne”. Z drugiej strony rzadka okazja skosztowania tego trunku mogła przyciągać wiernych. Według K. Spólnego (*ibidem*) „zwyczaj święcenia i rozdawania wina był szczególnie lubiany przez dzieci, które tego dnia liczniej niż zwykle gromadziły się w kościele”. Jako przykład autor przytacza fragment kroniki kolegiaty w Opatowie z 1910 r.: „Cały kościół pełen ludu, dzieci zwłaszcza ogromnie dużo, jak nigdy, aż do zadziwienia tak się ich naszło [...], stąd też nie było dotąd, żeby aż 21 butelka wina wyszła w dzień św. Jana Ewangelisty”. Z kolei w 1915 r., kiedy z powodu wojennej biedy „nie było święcenia wina, zawód dla dzieci, których zgromadziło się w kościele bardzo dużo. Święcono tylko trochę wina na prymarii”.

<sup>45</sup> W. Gutowski, *Kolęda duchowna. Kazanie V na uroczystość Jana świętego Apostoła i Ewangelisty Pańskiego* [...], [w:] *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne insze kazania, przy celniejszym i obfitszym audytorze, w kościołach zwłaszcza krakowskich pewnych czasów miane*, Kraków 1675, s. 94–117. Za tym wydaniem wszystkie cytaty z podaniem strony bezpośrednio po przytoczeniu.

<sup>46</sup> W. Pawlak, „*Praedicator urbanus*” – Walerian Gutowski OFMConv., [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 191–206 (tu także literatura przedmiotu oraz, w dodatku do artykułu, edycja jednego z kazań

krasomówczej oraz o swoistym poczuciu humoru – dyskretnym, wyszukany, eleganckim, dystyngowanym, delikatnym i w dobrym tonie<sup>47</sup>.

Wszystkie te cechy można dostrzec w mowie na uroczystość św. Jana Apostoła i Ewangelisty, wygłoszonej, jak skrupulatnie odnotowano w druku, nie byle gdzie, bo „w kościele katedralnym krakowskim na Zamku roku Pańskiego 1666” (s. 94). Zgodnie z zapowiedzią w „sumaryjusz kazań wszystkich”, w kazaniu tym „rozdaje się kołęda duchowna z kielicha Jana ś[więtego] tak duchownym, jako i świeckim w różnych stanach osobom”. Należy ono zatem do kazań noworoczno-stanowych, w których – zgodnie z tradycją sięgającą średniowiecza – kaznodzieje obdarzali przedstawicieli różnych stanów wymagowanymi podarkami. W Polsce łacińskie mowy tego rodzaju zapisano już w XV w., a poczet polskojęzycznych realizacji tego quasi-gatunku otwiera prawdopodobnie *Postylla katolicka* Jakuba Wujka z 1573, który w trzeciej części kazania *Na dzień Nowego Lata a Obrzezania Pańskiego*, zgodnie ze „starodawnym obyczajem w Kościele chrześcijańskim”, postanowił obdarować słuchaczy (lub czytelników) „Panem Jezusem, w którym są zakryte wszystkie skarby mądrości a umiejętności Bożej”<sup>48</sup>. Najbardziej znanym przykładem kazania kołędowego jest jednak słynna *Kokosz*, a właściwie całe stado kur, którymi mieszkańców Krakowa, zgromadzonych 26 grudnia 1637 r. w kościele Mariackim, obdarował dominikanin Jacek Mijakowski<sup>49</sup>. Wydana dwukrotnie za życia autora (w 1638 i 1646 r.), a obecnie dostępna także w znakomitej edycji Romana Mazurkiewicza<sup>50</sup>, być może była znana Walerianowi Gutowskiemu i stanowiła jedno ze źródeł inspiracji dla kazania na dzień św. Jana Ewangelisty.

---

ze zbioru *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne*). Z późniejszej literatury odnotować należy charakterystykę autora: K. Panuś, *W trosce o „celniejszego audytora”*. Walerian Gutowski OFMConv. (1629–1693), [w:] idem, *Wielcy mówcy katedry na Wawelu*, Kraków 2008, s. 95–110; idem, *Kaznodziejstwo*, t. 2: *Kościół w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2022, s. 440–442, oraz edycje pojedynczych kazań w serii „Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych”, t. 1: *Kazania maryjne*, wyd. i oprac. R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, s. 271–305, t. 3: *Kazania pasyjne*, wyd. i oprac. J.S. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2014, s. 329–389.

<sup>47</sup> M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 115; L. Winniczuk, „Urbanitas” w listach Pliniusza Młodszeo, [w:] eadem, *Od starożytności do współczesności*, Warszawa 1981, s. 167–168.

<sup>48</sup> J. Wujek, *Postilla catholica, to jest kazania na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok* [...], Kraków 1573, s. 92.

<sup>49</sup> J. Krzyżanowski, *Z dziejów kaznodziejstwa barokowego. Jacek Mijakowski i jego kazanie o kokoszy*, [w:] idem, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 371–380; R. Mazurkiewicz, „Kokosz naukami zbawiennymi utuczona”. *Jacek Mijakowski OP na ambonach Krakowa*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa...*, s. 97–118.

<sup>50</sup> J. Mijakowski, *Kokosz panom krakowianom w kazaniu za kołędę dana*, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008.

Znamienne, że pre-tekstem<sup>51</sup> dla sformułowanej w sumariuszu metaforycznej „propozycji” (*propositio*) kazania nie była bynajmniej legendarna historia nieudanego otrucia apostoła, tylko ewangeliczny opis ostatniej wieczerzy, wspomnianej w perykopie przewidzianej na 27 grudnia: „Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyty spoczywał na jego piersi” (J 21, 20). Uczniem tym był oczywiście św. Jan, który „przy wieczerzy Pańskiej na zbawiennych położył się piersiach Jezusowych” (s. 94), a także spożywał z jego kielicha i „nie tylko szczerze dopomógł spełniać Chrystusowi gorzkiego trunku męki jego najdroższej, ale się nadto głębokich nim tajemnic jego Boskich dopieł” (s. 96). Tym właśnie kielichem i jego zawartością postanowił poczęstować słuchaczy krakowski predykatork, być może – jak już wspomniałem – zamiast prawdziwym winem, święconym tego właśnie dnia, ale w ilości uniemożliwiającej uraczenie nim wszystkich zebranych w wawelskiej katedrze. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, lecz chyba niezupełnie pozbawione podstaw, czego dowodzi charakterystyczne wahanie, jakiemu dał wyraz mówca przed podaniem „kielicha Jana świętego” panienkom:

Ale rzecze mi ktokolwiek: „Cóż to, ojcze, wždy najlepszego czynicie? Jużci nam to wina dość w Polsce zdrożały, a kiedy je jeszcze i pannom gębą będzie pic wolno, nie dokupi się go potym i do kościoła, a do tego niemaszci to gorszego trunku na panięństwo nad wino [...]” (s. 112).

Ostatecznie jednak kaznodzieja dochodzi do wniosku, „że wino na panięństwo jest niezłe”, i dozwala je pic pansom, byle z umiarem i bez uszczerbku dla dziewictwa:

niechże też jeno panięni przy biesiadach, przy zjazdach, przy bankietach polskich tak na pieczy panięństwo swoje miewają, jako je miał Jan święty, upewniam, że im to nic szkodzić nie będzie, choć czasem gęste przed nimi stawiać będą kieliszki, byle one same tylko więcej wrocławiem z kieliszków onych anizeli ustami pełniły (s. 113),

sam jednak częstuje je „winem niebieskim najdroższej krwi Jezusowej w Przenajświętszym Sakramencie będącej” (s. 113).

Wcześniej w zbliżony sposób, to znaczy nie bez różnych obiekcji i aluzji do panujących obyczajów, obdarował Gutowski przedstawicieli duchowieństwa z kapitułą krakowską na czele, ubolewając przy tym nad zanikiem staropolskiej czci i hojności okazywanej temu stanowi i całemu Kościołowi:

---

<sup>51</sup> W znaczeniu zaproponowanym przez W. Boleckiego, zob. idem, *Pre-teksty i teksty. Z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 1991, s. 15: „takie formy zapożyczeń międzytekstowych, którym można przyporządkować – utrwalone w konkretnych zapisach – wypowiedzi-źródła, a więc jakby pre-teksty”.

Teraz, że prawdę rzekę, już w tobie całe zgaśł ten duch przodków twoich, Polsko; rada byś teraz znowu, coś raz Kościołowi świętemu oddała, kiedyby jako wydarła; czymeś się kiedyś najbardziej delectowała, to cię teraz najbardziej dolega; boli cię to, że kapłani chleb jedzą, chciałabyś, ażeby podobno jak niegdy Żydzi na puszczy manną żyli; [...] przy twoich posiadkach największe teraz na dochody kościelne szemrania; przy twoich asygnacjach najcięższe na dobrach duchownych egzakcyjne; przy twoich ucztach najpodlejsze kapłanów uszanowanie [...] (s. 102).

W tym kontekście nie mogło zabraknąć przywodzącej na myśl *Kazania sejmowe* Skargi, a utrzymanej w duchu providencjalizmu interpretacji dziejów Polski, połączonej z quasi-proroctwem:

Dlatego też, Polsko moja, podobno co dalej, to bardziej kapiejesz, w niwecz się obracasz; póki w twoich antecessorach inaksza była rewerencyja i obserwancyja *cleri*, póty Pan Bóg dla pomazańców swoich udzielał ci szczerodro błogosławieństwa swojego świętego, zażywałaś złotego pokoju, nie byłaś złupiona z ozdoby i dostatków twoich, straszna byłaś pogranicznym sąsiadom, nikomu sobie grać na gębie nie dałaś; a teraz kto tylko chce, to się na cię porwie, kto w Boga wierzy, to cię szarpie; z postronnych co żywo na cię oczy wytrzeszczeło i niedobrze zamyślają o tobie, już cię dość znacznie podskubali; strzeż Boże, ażeby cię sobie jeszcze na drobne kawałki nie podzielili, bogdajemy tygo wszyscy nie doczekali (s. 104).

Do kolejnych obdarowanych należą przedstawiciele władzy sądowniczej, którym, pośród wielu innych napomnień, kaznodzieja przypomniał, „że im to nie potrzeba kielicha wystałym i starym napełnionego węgrzynem, kiedy mają zasiadać do sądów, ale kielicha z lekkim i wolnym trunkiem, co by to nic czupryny nie zagrzał ani konceptów nie pomieszał w głowie, [...] kielicha mądrości pełnego, żeby wiedzieli, co się *in iure civili*, co w statucie, co w prawie dzieje koronnym” (s. 109). Następnie mówca zwrócił się do „panów młodzianów”, którym czart podsuwa „smrodliwe wódsko kałużyste marności doczesnych”, tak je cukrując, że zdaje się „prawdziwą ambrozyją” (s. 110), do wspomnianych już „panienek” i wreszcie do małżonków (tu zwraca uwagę ciekawy przykład miłości małżeńskiej wzięty z dziejów niejakiego rotmistrza Nosczyca, któremu żonę wraz z trzema synami uprowadzili w jasyr Tatarzy). Wszystkim pozostałym, którzy nie wzięli „kolędy z kielicha Jana ś[więtego]”, każe zadowolić się podarkiem w postaci opieki ze strony tego patrona, dla której pozyskania doradza zrobić „jaki uczynek miłosierny na cześć i na chwałę tego ś[więtego] ewangelisty Pańskiego” (s. 117).

Mimo moralistycznego, a w niektórych miejscach nawet publicystycznego temperamentu kaznodziei, nietrudno dostrzec w jego wypowiedzi typowe dla kazań kolędowych elementy humoru i komizmu, zwłaszcza w zabarwionych satyrą obrazkach obyczajowych oraz w samym języku. Całość podlana jest wcale obfitym i zawiesistym sosem erudycji z licznymi przykładami i cytatami



z autorytetów, wśród których poczesne miejsce zajmuje twórca franciszkańskiej („naszej”, jak z lubością podkreśla autor) „subtelnej szkoły” (s. 100) filozoficznej, to jest bł. Jan Duns Szkot (*doctor subtilis*). Wszystko to sprawia, że kazanie Gutowskiego jest interesujące samo w sobie jako produkt barokowej wymowy może nieco osobliwy, ale któremu – podobnie jak *Kokoszy* Mijakowskiego – „niepodobna odmówić pewnych właściwości godnych uwagi”<sup>52</sup>.

Jak już wspomniałem, mowa siedemnastowiecznego franciszkanina, obok pochodzącej z tego samego okresu kolędy *Mesyjasz przyszedł na świat prawdziwy*, jest jednym z niewielu znanych literackich lub paraliterackich refleksów kościelnego zwyczaju święcenia wina w uroczystość Jana Apostoła i Ewangelisty. Był on jednak tylko jedną z wielu form kultu i nabożeństwa do tego świętego. W poszukiwaniu ich śladów w dawnej kulturze warto być może zwrócić baczniejszą uwagę właśnie na rozproszone w staropolskich homiliarzach kazania przeznaczone na dzień „pieścka Pańskiego”, jak nieco familiarnie i poufale o autorze czwartej ewangelii wyraził się Walerian Gutowski (s. 97). Stanowią one obszerny i stosunkowo łatwo dostępny materiał źródłowy, który może stać się przedmiotem dalszych badań nad inną niż związana ze św. Janem Chrzycielem tradycją świętojańską. Ważnym, choć nieco zapomnianym jej składnikiem jest także kielich miłości św. Jana, do którego skosztowania – „ut ab omni aegritudine veneni et noxiis quibusvis absolvantur” – zachęcam wszystkich czytających te słowa.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Biblioteka Kapitulna na Wawelu, sygn. Ms. 14, *Pontificale Cracoviense*, rkps.  
Biblioteka Książąt Czartoryskich – oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. 1212 V, *Pontyfikał biskupa Erazma Ciołka*, rkps.  
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 1138/I, [T. Nargielewicz], *Żywot świętego Jana Apostoła i Ewangelisty*, [w:] *Nowe niebo duchowne słońcem, miesiącem i wielu różnemi świętymi gwiazdami jaśnie oświecone, a nabożnym wierszopiskim piórem do uznania i uważania pobożnego dowcipnym oczom ludzkim wyrażone, pokazane roku od sporządzenia nowego nieba na ziemi 1692*, rkps, k. 96r–105v.

### Źródła drukowane

- Agenda seu ritus caeremoniarum ecclesiasticarum, ad uniformem ecclesiarum per universas provincias Regni Poloniae usum, officio Romano conformati [...], studio et opera [...] Hieronymi Povodovii [...]*, Cracoviae 1591.  
*Apostołowie*, cz. 1: *Andrzej, Jan, Paweł, Piotr, Tomasz*, red. M. Starowieyski, Kraków 2017 („Apokryfy Nowego Testamentu”, t. 2).  
Beyerlinck L., *Magnum theatrum vitae humanae*, t. 1, Coloniae Agrippinae 1631.

<sup>52</sup> J. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 372.

- Brückner A., *Wiersze i pieśni religijne (Z powodu książki p. Bobowskiego)*, [w:] idem, *Źródła do dziejów oświaty i literatury polskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. 4, s. 438–439.
- Concionum opus tripartitum pluribus in singula evangelia argumentis instructum*, t. 3, Ingolstadii 1631.
- Gutowski W., *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne insze kazania, przy celniejszym i obfitszym audytorze, w kościołach zwłaszcza krakowskich pewnych czasów miane*, Kraków 1675.
- Herbest B., *Nauka prawego chrześcijanina*, Kraków 1566.
- Jakub de Voragine, *Złota legenda*. Wybór, tłum. J. Pleziowa, Wrocław 1994.
- Kantyczka, czyli dokładny zbiór pieśni kościelnych i domowych na Adwent i Boże Narodzenie*, Lwów 1859.
- Kantyczka, czyli zbiór pieśni kościelnych na cały rok oraz nowenna na Adwent*, Cieszyn 1866.
- Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953.
- Kazania maryjne*, wyd. i oprac. R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014 („Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych”, t. 1).
- Kazania pasyjne*, wyd. i oprac. J.S. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2014 („Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych”, t. 3).
- Krukowski J., *Teologia pasterska katolicka*, t. 1, Przemyśl 1869.
- [Mikołaj z Błonia], *Sermones venerabilis magistri Nicolai de Blony decretoru[m] doctoris [...]*, drukarnia Georga Husnera, Strasburg 1494–1495.
- Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane*, [zebrał M.M. Mioduszewski], Kraków 1843.
- Peregryn z Opola, *Kazania „de tempore” i „de sanctis”*, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wolny, Kraków – Opole 2001.
- Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, zebrał M. Bobowski, Kraków 1893.
- Pontyfikał Erazma Ciołka*, oprac. i wyd. S. Fedorowicz, Kraków 2019.
- Radziwiłł A.S., *Żywoty świętych z naukami doktorów kościelnych [...]*, Kraków 1653.
- [*Rituale sacramentorum ac aliarum ecclesiae caeremoniarum ex decreto Synodi Provincialis Petricoviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum*]. *Altera pars ritualis, de ceremoniis ecclesiasticis, utpote de benedictionibus, processionibus et exorcismis*, Cracoviae 1634.
- Skarga P., *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, Kraków 1605.
- Starowolski S., *Świątница Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku [...]*, Kraków 1645.
- Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane [...]*, zebrał M.M. Mioduszewski, Kraków 1838.
- Wujek J., *Postilla catholica, to jest kazania na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok [...]*, Kraków 1573.
- Żeglicki A.K., *Bibliotheca sanctorum seu pars septima bibliothecae moralis [...]*, Varsaviae 1759.

### Opracowania

- Baranowski B., *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971.
- Będkowska J., *Matka Bolesna i św. Jan Ewangelista – średniowieczne figury z domniemanej grupy Ukrzyżowania z belki tęczowej w kościele Świętych Janów w Toruniu*, „Rocznik Toruński” 2010, t. 37, s. 37–67.

- Bielak A., *Komizm postaci świętego Piotra w przekazach ludowych*, [w:] *Słowiańskie barwy śmiechu*, red. A. Spagińska-Pruszek, N. Wyszogrodzka-Liberadzka, Gdańsk 2010, s. 126–131.
- Bielak A., *Stereotyp świętego Piotra w polskiej kulturze ludowej*, [w:] *Stereotypy – walka z wiatrakami?*, red. A. Bujnowska, J. Szadura, Lublin 2011, s. 233–242.
- Bokszczanin M., *Kantyczka Chybińskiego. Z tradycji biblijnych i literackich kolędy barokowej*, [w:] *Literatura. Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, red. M. Bokszczanin, S. Frybes, E. Jankowski, Warszawa 1968, s. 712–792.
- Bolecki W., *Pre-teksty i teksty. Z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 1991.
- Bracha K., *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. „Sermones dominicales et festuales” z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce 2007.
- Brückner A., *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1908.
- Burnet R., *Maria Magdalena. Od skruszonej grzesznicy do oblubienicy Jezusa*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2005.
- Ciszewski S., *Lud rolniczo-górnicy z okolic Sławkowa w powiecie olkuskim*, Kraków 1887.
- Cybulski Ł., „Nowe niebo duchowne [...]” – dzieło Tomasza Nargielewicza OP? Atrybucja autorstwa, „Pamiętnik Literacki” 2022, t. 113, z. 2, s. 239–260.
- Danielski W., *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, oprac. i wstęp J.J. Kopec, Lublin 1997.
- Drozd J., *Czwarty ewangelista w świetle legendy i sztuki*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1951, t. 4, nr 5–6, s. 417–431.
- Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 8, Warszawa 1876.
- Fouard C., *Św. Jan Ewangelista i koniec czasów apostołskich*, oprac. M. Biernacki, Warszawa – Kraków 1910.
- Franz A., *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*, t. 1, Freiburg im Breisgau 1909.
- Godawa M., *Postać św. Jana Apostoła i Ewangelisty na gruncie polskiej duchowości potrydenckiej*, „Polonia Sacra” 2008, t. 12, nr 24, s. 131–155.
- Golan M., *Przestrzenie ziemskiej rozkoszy oraz pokuty św. Marii Magdaleny w hagiografii i homiletyce dawnej Polski*, „Meluzyna” 2017, t. 4, nr 2 (7), s. 44–61.
- Górecki A., *Próby odnowy życia religijnego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym. Wybrane aspekty*, Toruń – Łysomice 2010.
- Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 9001–10000. Część I: nr 9001–9500*, oprac. J. Grzybowska, Warszawa – Kraków 1977.
- Karpacz A., *An Ideal Image of the Past. The Iconography of Saint John the Baptist in Early Modern Coats of Arms in Lesser Poland*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2016, nr 1, s. 121–144.
- Knapiński R., *Jan Apostoł Ewangelista*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus et al., Lublin 1997, szp. 752–759.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 5: *Krakowskie*, cz. 1, Wrocław – Poznań 1962 [pierwodruk 1871].
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.
- Kowalewicz H., *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, „Średniowiecze. Studia o Kulturze” 1965, t. 2, s. 132–302.
- Kowalewicz H., *Zabytki średniowiecznej liryki liturgicznej o św. Stanisławie*, „Analecta Cracoviensia” 1979, t. 11, s. 221–248.
- Krawiecka E., *Staropolskie portrety św. Marii Magdaleny*, Poznań 2006.
- Krzyżanowski J., *Z dziejów kaznodziejstwa barokowego. Jacek Mijakowski i jego kazanie o kokoszy*, [w:] idem, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 371–380.

- Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”, Wrocław – Trzebnica, 21–23 września 1993 roku*, red. M. Kaczmarek, M.L. Wójcik, Wrocław 1995.
- Kucharski W., „*Beatus Ceslaus natione Polonus*”. *Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012.
- Kuran M., *Św. Maria Magdalena w prozie XVIII wieku*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Plachcińska, M. Bauer, Łódź 2011, s. 437–444.
- Labuda G., *Święty Stanisław – biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji*, Poznań 2000.
- Labuda G., *Święty Wojciech biskup-męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004.
- Labuda G., *Święty Wojciech i święty Stanisław, patroni Polski, w kulturze politycznej narodu*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Mojsiewiczowi dla uczczenia siedemdziesiątej piątej rocznicy urodzin*, red. M. Kosman, Poznań 2001, s. 17–47.
- Mackensen L., *Johannisminne*, [w:] *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, wyd. H. Bächtold-Stäubli, t. 4, Berlin – New York 1987, szp. 745–750.
- Mazurkiewicz R., *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 1994.
- Mazurkiewicz R., „*Kokosz naukami zbawiennymi utuczona*”. *Jacek Mijakowski OP na ambonach Krakowa*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 97–118.
- Mazurkiewicz R., *Tradycja świętojańska w literaturze staropolskiej*, Kraków 1993.
- Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 1, Warszawa 1969.
- Nowina Ujeyski A., „*Liber memorabilium*” parafii w Krościenku Wyżnym, oprac. i wstęp P. Rachwał, Krosno 2010.
- Panuś K., *Kaznodziejstwo*, t. 2: *Kościół w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2022.
- Panuś K., *W trosce o „celniejszego audytora”. Walerian Gutowski OFMConv. (1629–1693)*, [w:] idem, *Wielcy mówcy katedry na Wawelu*, Kraków 2008, s. 95–110.
- Pawlak W., „*Praedicator urbanus*” – Walerian Gutowski OFMConv., [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 191–206.
- Plezia M., *Dookoła sprawy świętego Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Kraków 2003.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995.
- Schenk W., *Liturgiczny kult św. Stanisława Biskupa w Polsce*, „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11, s. 587–601.
- Socha W., *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie krośnieńskim*, Krosno 1998.
- Spólny K., *Służba Boża w diecezji sandomierskiej w latach 1818–1918*, „*Studia Liturgiczne*” 1990, t. 6, s. 179–356.
- Świechowski Z., *Ikonoografia św. Stanisława we wczesnej rzeźbie monumentalnej*, „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11, s. 539–550.
- Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008.
- Święty Wojciech 997–1947*, [red. Z. Bernacki et al.], Gniezno 1947.
- Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej. Antologia tekstów*, wybór i oprac. G. Labuda, Warszawa 1997.

- Św. Maria Magdalena w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. *Perspektywa uniwersalna i regionalna*, red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński, Olsztyn 2015.
- Tarnowski S., *O kołędach*, [w:] idem, *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX. Rozprawy i sprawozdania*, t. 1, Kraków 1895, s. 3–49.
- Толковый словарь русской разговорной речи, Вып. 3, Москва 2020.
- Turkowska D., *Święty Stanisław w poezji polsko-łacińskiej doby średniowiecza i renesansu*, „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11, s. 499–512.
- Ulewicz T., *Św. Stanisław ze Szczepanowa w kulturze umysłowo-literackiej dawnej Polski*, „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11, s. 461–498.
- Winniczuk L., „*Urbanitas*” w listach Pliniusza Młodszeo, [w:] eadem, *Od starożytności do współczesności*, Warszawa 1981, s. 167–175.
- Wiślicz T., *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.
- Zawadzki R.M., *Staropolski konterfekt świętego Jana z Kęt*, Kraków 2002.
- Zowczak M., *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013.
- Związek J., *Św. Stanisław Szczepanowski w polskim kaznodziejstwie do końca XVIII wieku*, „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11, s. 615–638.

### **Netografia**

- Grochowski P., *Św. Piotr*, [w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=176> [dostęp: 15.01.2024].

